

Alberta wstrzymuje projekty w zakresie energii odnawialnej

21 sierpnia 2023

Bogata w ropę kanadyjska prowincja Alberta stała się najnowszą jurysdykcją, która przeciwstawia się inicjatywom w zakresie energii odnawialnej, ogłaszając siedmiomiesięczne moratorium na nowe projekty wiatrowe i słoneczne.

Przerwa wprowadzona przez konserwatywny rząd prowincji wywołała krytykę ze strony członków branży energii odnawialnej, którzy twierdzą, że posunięcie to grozi osłabieniem szybko rozwijającego się sektora, który wnosi coraz większą część energii do sieci energetycznej Alberty.

Alberta, w której znajdują się kanadyjskie piaski roponośne, czwarte co do wielkości rezerwy ropy naftowej na świecie, ogłosiła na początku tego miesiąca, że wstrzyma do 29 lutego 2024 r. zatwierdzanie wszelkich projektów energii odnawialnej, które wytwarzają ponad 1 megawat mocy. Alberta chce zbadać, w jaki sposób projekty wpływają na sieć energetyczną, ich wpływ na środowisko i to, co rząd nazwał „nieskazitelny krajobraz Alberty”. Rząd chce również rozważyć zasady wycofania z eksploatacji farm fotowoltaicznych i projektów wiatraków.

Akcja zagraża 80 projektom o wartości około 15 miliardów dolarów, powiedziała Vittoria Bellissimo, prezes i dyrektor generalny Canadian Renewable Energy Association. „Jesteśmy zaniepokojeni i rozczarowani” – dodała. Rząd Alberty uznał projekt przepisów z Ottawy, które wymagałyby, aby kanadyjska sieć elektryczna była neutralna pod względem emisji dwutlenku węgla do 2035 r., za niezgodnie z konstytucją.

Konfrontacja to najnowszy spór między liberalnym rządem Trudeau a konserwatywnymi przywódcami Alberty, który spiera się z Ottawą o politykę energetyczną i nakazy dotyczące szczepionek Covid.

Posunięcie Alberty odzwierciedla sytuację w Stanach Zjednoczonych. Projekty OZE w stanach takich jak Kansas i Iowa napotkały opór ze strony lokalnych gmin i rządów stanowych, które powoływały się na wpływ farm słonecznych i wiatrowych na małe społeczności.

Również w Europie projekty takie napotykają na opór mieszkańców i urzędników, którzy twierdzą, że hałaśliwe turbiny wiatrowe i masywne panele słoneczne szkodzą krajobrazowi, obiektom kulturalnym i turystyce.

Alberta jest jedyną prowincją w Kanadzie ze zderegulowanym rynkiem energii. Dostawcy energii negocjują ceny bezpośrednio z nabywcami bez pośrednictwa państwowego pośrednika. Według rządowych statystyk około 17% energii elektrycznej Alberty pochodziło w 2022 r. z odnawialnych źródeł energii wodnej, wiatrowej i słonecznej, co stanowi wzrost z 10% w 2018 r. Większość pozostałej części energii pochodzi z gazu ziemnego, a malejący udział pochodzi z węgla.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: „Wall Street Journal”

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)